

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

No 127 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem PŁOCK, WTOREK 2 CZERWCA 1925 ROKU. Konto czekowe P. K. O. 61990. ROK IV

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 3 zł. 30 gr. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 3 zł. 50 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.
Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 2 zł. 60 gr.; z odnośzeniem do domu 2 zł. 80 gr.; na prowincji 3 zł. 80 gr.
CENA NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” — 12 GR. WRAZ Z „WARSZAWIANKĄ” — 15 GROSZY.
NUMER „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” WRAZ Z „DODATKIEM ILLUSTROWANYM” I „WARSZAWIANKĄ” — 35 GROSZY.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Goście angielscy w Wilnie.

Członkowie Angielskiej Izby Gmin udali się na Zielone Świątki do Wilna, gdzie zabawili do dnia wczorajszego.

Zainteresowali się oni wysoce naszym przemysłem drzewnym i wogóle kwestiami przemysłu Ziemi Wileńskiej.

Na pożegnaniu w Wilnie odpowiedział p. Dawson, że istotnie Wilno słusznie zwać się może perłą korony polskiej.

Inny z członków tej delegacji wyraził się, że Polska jest wielkim mocarstwem i dokonała olbrzymiego dzieła w czasie stosunkowo krótkim.

Goście angielscy z Wilna pojechali do Białowieży.

Po ustąpieniu p. Thugutta.

Prasa stołeczna omawia dalej sytuację po ustąpieniu p. Thugutta. Na miejsce p. Batajskiego, którego ustąpienia żąda P. P. S. wymieniają kandydatury albo sen. Kaszniczy albo wiceministra spr. wewnętrznych p. Smulskiego.

Jednakże kandydatury te wydają się nie do przyjęcia przez lewicę. Co do osoby wicepremiera żadne ze stronictw nie czyni najmniejszego nacisku.

Zdaje się, że sprawami kresowymi będzie osobiście kierował p. premier Wł. Grabski.

Pani Marja Curie-Skłodowska w Polsce.

WARSZAWA, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Pani Marja Curie-Skłodowska przybywa dziś o g. 10 ej rano na granicę polską. Powita ją specjalna delegacja.

Jutro o g. 8.50 r. pociąg wiozący p. M. Curie-Skłodowską stanie na dworcu głównym w Warszawie.

Znakomita uczona przybywa do Polski w celu położenia kamienia węgielnego pod Narodowy Instytut Radowy w Warszawie.

Zielone Świątki w Warszawie.

WARSZAWA, 2, VI (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Zielone Świątki w stolicy przebiegły pod znakiem spędzenia ich na świeżem powietrzu. Warszawa niemal opustoszała.

Oprócz tradycyjnych wyjazdów do Bielan, dziesiątki tysięcy osób udalo się na letniska podmiejskie.

Odbyły się liczne zawody i popisy cyklistów, lekkoatletyczne itp. ale przy małej frekwencji publiczności. W pierwszy dzień Zielonych Świątek rozpoczął się tydzień Czerwonego Krzyża. Wojskowość urządziła popis i manewry gazowe, ale publiczności było bardzo mało. Miał też miejsce match piłki nożnej pomiędzy drużyną bukareszteńską Rugby, a Orłem Białym. Zwyciężył klub Rugby w stosunku 22:0.

Bruno Lechowski jedzie do Tryestu.

WIENNA, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Dzienniki donoszą, że artysta malarz Bruno Lechowski w swej podróży naokoło świata przybył do Wiednia. Opuścił on jednak to miasto, udając się do Tryestu.

POLSKI DOM BANKOWY STANISŁAW BĘDOWSKI

280

w Płocku, ul. Kościuszki Nr 1.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.
Pośredniczy: w lokowaniu sum hipotecznych,
w kupnie i sprzedaży nieruchomości ziemskich i miejskich.

Mowy Doumergue'a i Painlevégo w Strassburgu.

PARYŻ, 2,6 (Tel. wł. „Warszaw.”). Wczoraj w Strassburgu odbył się wielki zjazd francuskich towarzystw gimnastycznych.

Przemawiali: prezydent Republiki Doumergue i premier Painlevé, a mowy ich uważane są za największe wydarzenia dnia politycznego.

Mowy te są niezwykle charakterystyczne po sobotniej uchwale Rady Ambasadorów oraz po oficjalnej zgodzie Anglii na notę francuską w odpowiedzi na propozycję Niemiec.

Doumergue oświadczył, że Francja musi być czujną tak długo, jak długo odpowiedzialne czynniki, które wywołały wielką wojnę nie poniechają myśli odwetu i gotowe będą do lojalnego

wypełnienia zobowiązań, wynikających z podpisanych przez nich traktatów.

Obecnie cały świat, a nawet ci, którzy nie wierzyli w to nigdy, przekonali się że Alzacja i Lotaryngia pomimo niewoli nie straciły nic ze swego francuskiego charakteru.

Painlevé oświadczył, że Francja nigdy nie wyrzekła się Alzacji i Lotaryngii, myślała jednak o odzyskaniu ich w drodze pokojowej i dopiero wtedy schwyciła za broń, gdy ją zaatakowano.

Jest on zdania, że po doświadczeniu okropności wielkiej wojny świat wreszcie wyzbędzie się uczuć samolubstwa i podejmie starania celem zapewnienia sobie współpracy.

Na froncie Marokańskim.

PARYŻ, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Z Fezu donoszą, że w nocy z 29 na 30 maja Riffini zaatakował posterunek francuski pod Bibane, jednakże zostali odparci i ponieśli całkowitą klęskę. Na północ od góry Senadja

w rejonie Bibane Riffini koncentrują swe wojska i przegrupowują oddziały.

Na wschodniej i zachodniej części frontu daje się zauważyć ożywienie na działalność przeciwnika.

Nota Rady Ambasadorów.

PARYŻ, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Jak donosi P. A. T. według Reutersa nota Rady Ambasadorów zawiera 4 części:

- 1 część wylicza dokonane przez Niemcy warunki;
- 2 część wylicza dotąd niewykonane przez Niemcy warunki;
- 3 część wylicza żądania aliantów odnośnie rozbrojenia;
- 4 część wylicza ustępstwa Rady Ambasadorów na rzecz Niemiec.

W części nowych żądań podano konieczność zburzenia szeregu fabryk broni, zmianę koszarowania policji i zmianę w rekrutacji do armji niemieckiej.

Wypadek na Bielanach.

WARSZAWA, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Wczoraj o godz. 3-iej po południu liczni wycieczkowicze na Bielanach zostali przerożeni wybuchem jaki miał miejsce w rejonie zabudowań klasztornych.

Siła eksplozji została wyrwana dach domu Wł. Zaleskiego. Eksplozował tam jak się okazało aparat do wyrobu wodoru.

Powstała wśród wycieczkowiczów ogromna panika, jednak wypadku z ludźmi nie było.

Czytajcie „Dziennik Płocki!”

Pożar pod Warszawą.

WARSZAWA, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Wczoraj we wsi Grodzisk pod Markami wybuchł groźny pożar, który zniszczył prawie całą wioskę. Żywiołu nie można było opanować przez czas dłuższy pomimo przybycia z Warszawy oddziału V-go Strazy Ogniowej.

Straty bardzo znaczne.

Napad na pociąg.

WARSZAWA, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). W dniu 30 ub. m. o godz. 4 m. 30 na 145 kl. odcinka kolejowego Narewka — Swisłocz miał miejsce napad, w którym podobno brało udział około 80 bandytów. Pomimo strzelców pociąg osobowy Nr 815 przybył do następnej stacji bez szwanku i w oznaczonym czasie.

W sześciu wagonach szyby okien zostały wybite, a jeden pasażer odniósł lekką ranę.

Przed pociągiem obchodzący tor przodownicy Zajęczkowski i Sokołowski zostali osypani strzałami bandytów. Zajęczkowski padł na miejscu trupem a Sokołowski odniósł ciężkie rany.

Zawiadomione o napadzie władze wszczęły energiczny pościg, w którym biorą udział: szwadron 1 pułku strzelców konnych, szwadron kawalerji z karabinami maszynowymi i oddział piechoty oraz policji.

Podobno już ujęto wielu bandytów z bronią w ręku.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej warszawskiej tendencja dla akcji była nieco słabsza obroty — niewielkie; listy przedwojenne — bez zmiany; waluty i dewizy obce — utrzymane.

1 eol. St. Zj. — — — 5.18 1/4;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw. 23.40;
100 rb. zł. — — — 268.00;
100 rb. sr. — — — 191.00;

Z Polski i o Polsce.

Plaga myszy w Krakowskiem. Na terenie województwa krakowskiego pojawiły się z wiosną w wielkich ilościach myszy polne, które czynią znaczne szkody na zasianych polach i w ogrodach. Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało pewną kwotę na akcję tępienia szkodników polnych. Krakowski instytut weterynaryjny przygotował pewną ilość kultur tyfusy mysiego, które będą rozsyłane do zagrożonych powiatów.

Fałszywe dziesięcio-groszówki. Pojawiły się w Bydgoszczy fałszywe dziesięciogroszówki, które różnią się tem od właściwych, że są dwa razy cieńsze odcisk zaś na fałszywych mniej jest wyrazisty, ale dosyć udatny.

Kongres „Piasta”. Niedawno odbył się w Białymstoku kongres wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. Na kongres przybyło 1100 uczestników. Przewodniczył p. Leopold Skulski, były premier ministrów. Przemawiali: pp. Skulski, Jan Dębski, prezes klubu parlamentarnego i poseł Kowalczyk. W obradach kongresu brał udział poseł białostocki, ks. St. Nawrocki. Prócz uchwał ogólnego charakteru przyjęte były rezolucje czysto wewnętrzne.

Leon Sziller dyrektorem teatrów lwowskich. Na posiedzeniu komisji teatralnej we Lwowie uchwalono mianować p. Leona Szillera, dyrektora warszawskiego teatru im. Bogusławskiego, dyrektorem teatrów lwowskich na okres 2-letni.

Co Anglia gotowa zagwarantować.

LONDYN, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Jak donosi z Londynu P. A. T. za Havasem Anglia w sprawie Paktu Bezpieczeństwa gotowa jest zagwarantować siłą zbrojną granice Francji nad Renem, lecz nie chce dać żadnych gwarancji wojennych na wypadek naruszenia przez Niemcy granic wschodnich.

Chce jednak dokonać swe zobowiązania wynikające z podpisu Anglii pod Traktatem Ligi Narodów oraz zachowania wolnej ręki Francji w sprawie wystąpień wojennych tej ostatniej na wypadek naruszenia przez Niemcy granic wschodnich.

Benesz w Paryżu.

PARYŻ, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). W tych dniach przybył tutaj min. Benesz i odbył konferencję w Ministerstwie Spraw Zagr. Wizyta jego podobno stoi w związku z Paktem Bezpieczeństwa.

Zdenerwowanie Litwinów.

WILNO, 2,6 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Donoszą z Kowna, że prasa litewska przejawia wielkie zdenerwowanie z powodu wielkich manewrów polskich na Pomorzu i na Wołyniu.

„Echo Kowieńskie” nazywa te manewry historycznymi i uważa je za demonstrację polsko-francuską przeciwko Niemcom i Sowietaom.

Cieężkie czasy — musimy przetrwać.

Dławiąca z mora obsiadła dusze ludzkie i ciężarem koszmara dusi je napawa niepokojem i nęka obawą. Jest nią brak gotówki, którego przyczyną i równocześnie skutkiem jest zastój w życiu gospodarczym, przemysłowym i handlowym. Zawsza słyszymy głosy narzekania na ciężkie czasy i słowa obawy, co będzie dalej, czy aby w takich warunkach zdołamy ten kryzys przetrwać do znu, i t. d.

Trzeba prawdzie spojrzeć w oczy, zdać sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, ocenić położenie i szukać dróg zaradzenia złu. Przedewszystkiem stwierdzić wypadnie, że położenie naogół jest bardzo poważne, jeśli zważymy, że ostatni bilans Banku Polskiego z dnia 10 maja wykazuje znowu ubytek walut na sumę 16 milionów złotych w przeciągu 10 dni. Jeśli proces ten miał trwać dalej, to po paru miesiącach zapas walut stopniałby do zera, co równałoby się zawaleniu całego gmachu sanacji finansowej, z takim trudem z takim poświęceniem wznoszonego. Cóż jest tego przyczyną? Za mało wywozimy, za wiele przywozimy, skutkiem czego nasz bilans handlowy jest bierny.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest bezsprzecznie nieurodzaj ubiegłego roku, skutkiem czego wywóz nasz siłą rzeczy zmalał ogromnie, a zwiększył się dowóz towarów i maki z zagranicy. Mając w perspektywie pomyślnie tegoroczne zbiory, możemy się spodziewać, że jesienią nasz bilans płatniczy się poprawi. Tymczasem należy wszelkimi siłami dążyć do tego, by import zagraniczny zredukować do minimum. Może to zrobić do pewnego stopnia rząd przez odpowiednią politykę celną i robi to niezawodnie, lecz głos decydujący przy ograniczeniu przywozu ma spożywcza i obywatel. Zamiast tedy popadać w apatię i zniechęcenie trzeba zdobyć się na pewną dozę dyscypliny, na hart woli i wstrzymać się na czas tych kilku miesięcy od kupowania zagranicznych rzeczy luksusowych, zwłaszcza jeśli możemy je znaleźć w kraju; trzeba zdobyć się na trochę poświęcenia się dla dobra ojczyzny i odmówić sobie wywożenia naszej waluty zagranicę do różnych badań i kurortów. Bo uprzytomnijmy sobie że zdrowe finanse państwa, to jeden z najważniejszych bodaj fundamentów naszej niepodległości, że sprawa podtrzymania zaufania zagranicy do Polski jest czynnikiem najsukuteczniejszej obrony przeciw wrogiem nam propagandzie. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby wielkie wysiłki finansowe społeczeństwa poszły na marne, by Niemcy znów urbi et orbi deklamowały o naszej niezdolności do samodzielnego rządzenia się i traktowały Polskę jako państwo sezonowe.

Interesy państwa wiążą się ściśle z interesami społeczeństwa, dopomagając państwu, dopomagamy równocześnie sobie. Zamiast tedy narzekać i szukać winy u innych, karcić stajmy w obronie złotego, tej tarczy zasłaniającej Rzeczypospolitą przed zaborczymi zakusami wrogów. Jakkolwiek istotnie ciężkie są czasy, musimy zdobyć się na siłę woli i na zrezygnowanie z pewnych upodobań czy potrzeb, musimy przeżywać obecnie ciężki okres przetrwać za wszelką cenę — i. da Bóg, szczęśliwie przetrwamy.

Czytelników „Dziennika Plockiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko którym stawać będziemy z całą stanowczością.

Przegląd prasy.

W czasach ostatnich uwagę naszych sfer politycznych zwróciła ostatnia mowa Cieczerina. Komisarza do spraw politycznych Rosji sowieckiej. Zapewnienia mowy o utrzymaniu i ugruntowaniu stosunków pokojowych z Polską, zostały przyjęte przez naszą prasę przychylnie, osobliwie prasę o odcieniu umiarkowanym. Bądź co bądź jednak pozostają w niej pewne punkty niejasne, szczególnie jeśli mowa o stosunkach Rosji sowieckiej do Niemiec.

„Gazeta Warszawska” (Nr 143 „Jak Niemcy przygotowują wojnę przeciw Polsce”) wyliczając punkty ważniejsze obecnego programu politycznego Niemiec, stosunek tej polityki do Rosji określa tak: „Konsekwentne umizgi pod adresem Rosji, czynione z całą świadomością tego, że w żadnej mierze nie mogą się one przyczynić do wzmocnienia wpływów niemieckich w Anglii.” Nie zraża ich nawet „zimny” ton Cieczerina; widzą oni, że celów swych na wschodzie nie osiągną na drodze pokojowej, wysuwane więc koncepcje pokojowej zmiany granic wschodnich uważają za należyte jedyne za szukanie pretekstu do wojny. Idzie im bowiem jedynie o to, aby w pewnym momencie oprzeć się na formule „wyczerpania środków pokojowych.”

Niemieccy politycy zdają sobie doskonale sprawę z tego, iż na najbliższy okres lat teren zachodni nie nadaje się dla Niemiec do jakiegokolwiek polityki. Są więc skłonni do poczynienia wielu koncepcji, byle tylko na zachodzie urobić sobie markę pokojowości. Ewentualne szkody, wynikłe z tego powodu, powetować pragną na wschodzie przez porozumienie z Rosją i zmianę granic wschodnich. Dopiero po stworzeniu sobie silnych pozycji na wschodzie, przystąpiłyby Niemcy do urzeczywistnienia programu odwetu i powiększenia Niemiec także na zachodzie. Tem też tłumaczy się fakt, iż Stresseman, w ostatniej swej mowie, mimo zimnego tonu Cieczerina i nie bacząc na możliwość wywołania złego wrażenia w Anglii, zaangażował się tak wyraźnie w stosunku do Rosji.

„Kurier Polski” (Nr 139 „Miejsce Polski w świecie”) ostatnie exposé Cieczerina uważa za uderzający postęp w duchu realizmu politycznego. Postęp ten polega na określeniu międzynarodowej pozycji Polski.

P. komisarz spraw zagranicznych wychodzi z założenia, które wydać się może geograficznym truizmem, ale którego świadomość niezawasze w latach po wojnie była jasną, nietylko w Moskwie: z założenia, że agresja z zachodu przeciw Rosji jest możliwa tylko z udziałem Polski. Wyprowadza stąd całkiem słuszny wniosek, że „najbardziej szkodliwym punktem stosunków sowieckich z Zachodem są stosunki z Polską”. P. Cieczerin nie ogranicza się do stwierdzenia tej prawdy ogólnej, lecz zastanawia ją — znowu bardzo słusznie — do konkretnego, a dla Rosji nader ważnego zagadnienia, do jej stosunku z Francją. Stosunki polsko-rosyjskie, mówi, stanowią „jeden z centralnych momentów stosunków sowiecko-francuskich”.

A dalej:

P. Cieczerin wysnuł z tych przesłanek konkluzję, że „w kombinacjach sowieckiej polityki pokojowej stworzenie trwałych stosunków normalnych z Polską zajmuje jedno z głównych miejsc”; najlepszą zaś drogę do tego widzi w ożywieniu stosunków gospodarczych między obu państwami. Na tej właśnie drodze Polska dąży do wytworzenia normalnych warunków współżycia ze wszystkimi swoimi sąsiadami.

„Kurier Poranny” (Nr 139 „Stwierdzenie sojuszu imperium Hindenburga z caratem Apfelbauma”) rozpatrując oświadczenie Stressemanna o stosunku Niemiec do Rosji sowieckiej pisze:

Trudno było wyraźniej oświadczyć, że wszystkie nadzieje tych czynników na Zachodzie, którym się zdawało, że

etworzenie objęć Niemcom ze strony Anglii i Francji rozbiłoby a choćby tylko rozluźniłoby sojusz niemiecko-sowiecki, były marzeniami ściętej głowy. Porozumienie pomiędzy Komuną Moskiewską a Główną Kwaterą Pruską jest tak ściśle i serdeczne, jakim było już od czasów, kiedy Helfant-Parvus otrzymywał w 1917 roku od bankierów rodziny Benckendorffów olbrzymie fundusze na zdławienie kielkującej ententoflskiej republiki demokratycznej rosyjskiej przez sfinansowanie komunizmu. Przejawem tego porozumienia było świeżo dopomożenie wyborowi Hindenburga przez głosy komunistyczne, oddane demonstracyjnie komunistycznemu kandydatowi. Tak serdecznych tonów przyjaźni i współdziałania pomiędzy Moskwą a Berlinem, jak te, na które się zdobył p. Stresseman, nie było nawet wówczas, kiedy hr. Benckendorff, ambasador rosyjski w Londynie, komunikował tajne akta dyplomatyczne pruskim kuzynom dla użytku Bethmana-Hollwega i Wilhelma II. W świetle tej manifestacji przyjaźni i współdziałania wszystkie hasła kokietowania Niemiec w Londynie, a Sowieców w Warszawie, dla rozzerwania skutków traktatu w Rapallo, wyglądają nietylko naiwnie, ale wprost głupio.

Z szerokiego świata.

Kara tuczenia. Znane jest wyrażenie Chińczyków w okrucieństwie, ale nie słyszano może jeszcze o takiej formie znęcania się nad człowiekiem, jakiej ofiarą padł onego czasu zmarły właśnie teraz Hu Czing-Ji, dowódca tak zwanej drugiej ludowej armii i Tuhun Homann. Dawniej był on zawodowym rewolucjonistą w prowincji Szensi, ale tamtejszy Tuchun pojmał go i skazał na karę tuczenia. Mianowicie zamknięto go w klatce i karmiono intensywnie ryżem i tłustą wieprzowiną, tak, że w wieku 35 lat Hu Czing-Ji doszedł do wagi 150 kilogramów i nigdy się już nadmiernej tuszy nie pozbył.

Fotografie przesłane telegraficznie o 5.000 mil. Według „New York Herald”, fotografie z odbytych niedawno manewrów floty amerykańskiej u wybrzeży wysp Hawajskich, przesłane były z zupełnym powodzeniem ze stacji radiotelegrafu w Honolulu do Nowego Yorku, a zatem na przestrzeni 5.000 mil angielskich. Odtworzenie fotografii takiej przez aparaty radiotelegraficzne w Nowym Yorku wymagało zaledwie 20 minut.

Reforma rządu austriackiego. Odbyła się tu rada ministrów i omawiała projekt redukcji ministerjów. W Austrii mają pozostać tylko 3 ministerja, inne mają być przemienione na odpowiednie departamenty przy urzędzie kanclerza. W ten sposób będzie można zredukować ilość urzędników o 25 proc.

Wierzyteli świata. Hoover zawiadomił kongres w Waszyngtonie, że udział kapitałów amerykańskich w Europie wzrósł w r. b. o cały miliard dol. i obecnie dochodzi do 9 miliardów. Ameryka jest największym wierzyteliem na świecie. Import złota do Stanów Zjednoczonych przewyższa o 958 mil. dolarów eksport.

Odkrycie pokładów złota w Kanadzie. Przy końcu ubiegłego tygodnia, w miejscowości Cobb Lake, w powiecie Pontiko, parę mil od stolicy Kanady — Ottawy, odkryto bogate pokłady złota. Wiadomość o odkryciu rozniosła się lotem błyskawicy po okolicy i ściągła tłumy ludzi, skuszonych nadzieją szybkiego zubożenia się.

Zagadkowy wybuch lawy. Z Rzymu donoszą do „New York Herald”: Tłumy turystów wędrują z Rzymu do miejscowości Fiumicino, u ujścia Tybru, aby przyrzeć się zagadkowemu wybuchowi potężnego strumienia lawy z otworu głębokości 125 stóp, wykopanego przy zakładaniu fundamentów pod nową hutę szklaną.

Gdy robotnicy dotarli do wzmiankowanej głębokości, z pod ziemi zaczęły wydobywać się tak gwałtownie gazy duszące, że zaledwie zdążono uratować pracujących w głębieniu, wyciągając ich szybko na powierzchnię ziemi. Po gazach nastąpił napływ lawy do otworu. Wkrótce cały otwór napłynął się lawą, rozlewającą się z niego obecnie potężnym strumieniem, zagrażającym okolicy, wobec czego budowana jest tama, aby gorący ten strumień skierować do morza.

Jak się okazuje, półwysep Apeniński podmienowany jest przez wulkany, mogące zagrazić poważnie jego przyszłości.

Powiększenie armji amerykańskiej. Donoszą z Waszyngtonu: Rząd tutejszy zamierza przedstawić kongresowi projekt ustawy, podwyższającej stan przewencyjny armji amerykańskiej z 118 tysięcy do 150 tysięcy żołnierzy.

To wzmocnienie armji amerykańskiej jest wynikiem ostatnich manewrów, podjętych na wyspach hawajskich.

Pokazało się bowiem, że załoga na tych wyspach jest zbyt słaba, aby w razie potrzeby móc stawiać skuteczny opór.

Międzynarodowe albumy złodziei. Na odbywającym się w New Yorku międzynarodowym kongresie policyjnym postanowiono utworzyć międzynarodowe albumy złodziei i przestępców. Ma on mieścić fotografie i odciski palców. W album będą wciągani wszyscy złodzieje i rabusie międzynarodowi.

700-letnia rocznica urodzin św. Franciszka z Asyżu — świętem narodowym Włoch. Mussolini zawiadomił burmistrza miasta Asyżu, że dzień 4 października w siedmsetną rocznicę urodzin św. Franciszka z Asyżu, która przypada w tym roku, będzie ogłoszony za dzień święta narodowego Włoch.

Liliana Gish stanie przed sądem. Przed sądem w Nowym Yorku rozpatrywana będzie skarga o odszkodowanie, wniesiona przez przedsiębiorcę kinematograficznego, Karola Duella, przeciwko znanej artystce filmowej Lilianie Gish. Podpisała ona umowę, mocą której zobowiązała się występować przez siedm lat jedynie w filmach inscenizowanych przez Duella, kontraktowi jednak tego nie dotrzymała. Kto inny inscenizował filmy, w których występowała, między innymi dramat p. t. „Biała zakonnica”, który dał dwa miliony dolarów zysku. Nie też dziwnego, że Duell jest rozgoryczony, tembardziej, że z kwestją finansową łączy się zawód sercowy. Duell bowiem zakończył się w Lilianie i dla niej rozwiódł się ze swoją żoną. Ślub miał się odbyć wkrótce, piękna artystka jednak okazała się zmienną, jak wiele niewiast i zarówno adoratora, jak przedsiębiorcę w jednej osobie osadziła na lodzie.

Morze Martwe. „Żydowska Agencja Telegraficzna” donosi, że jest zamiar wyszyskania Morza Martwego do wyrobu sztucznych nawozów potasowych. Zawartość wody w Morzu martwym wynosi 120 miliardów metrów sześciennych, a woda ta zawiera przynajmniej 25 proc. rozmaitych soli, czyli ogółem jest tych soli 30 miliardów metrów sześciennych, z czego przynajmniej półtora miljarda jest soli chlorowo-potasowej, czyli że Martwe Morze jest największym zbiornikiem nawozów potasowych.

Lotnictwo we Włoszech. Projekt reorganizacji włoskiej floty powietrznej, zatwierdzony w tych dniach przez radę ministrów, przewiduje: 2418 oficerów, w tem 26 generałów, 4197 podoficerów i 25.000 szeregowych. Do dyspozycji wojsk lądowych oddane będzie 60 eskadr, do marynarki 18 eskadr. Dla kolonii przeznaczono 12 eskadr. Ogólna liczba aeroplanów wojskowych wynosić będzie 2.070.

Czytajcie Dziennik Plocki!

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 3 m. 35. Zachód 19 m. 41.
Wtorek dnia 2 czerwca 1925 r.
Kal. rzym.-kat. Marcel., Piotra i Erazma.
Jutro — Kłotydy kr.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.
Muzeum otwarte w niedziele i płatki od 11-ej do 1-ej.
Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

STAN WODY.

Wzrosty w Związku Dróg Wodnych w Płocku o stanie wody na rz. Wisie i dopływach.

Wisła.

Kraków 29.5 — 250 pb. 4 cm.
Zawichost 29.5 + 58 pb. 1 cm.
Warszawa 29.5 + 65 ub. 3 cm.
Płock 30.5 + 28 ub. 1 cm.

Bug.

Wyszków 26.5 — 23 ub. 3 cm.
Naraw

Pultusk 26.5 + 20 ub. 2 cm.

ZABAWY.

Niedziela 76 O godz. 3 Wielka Zabawa Wiosenna na cele Lotnictwa Polskiego w Tublicach gm. Zagoty.

Kalendarzyk Zawodów Sportowych Koła Sportowego „Jagiellonka”.

Wtorek 26 Godz. 17—18. Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne juniorów.

Piątek 56 Godz. 18. Finał zawodów o mistrzostwo szkoły w volley — bal.

Sobota 66 Wyjazd reprezentacji „Jagiellonki” na zawody piłki koszykowej do Gostynina.

Niedziela 76 Święto Sportowe szkół płockich (Kolo wystawia gry sportowe).

Niedziela 146 Zawody piłki nożnej z Warszawy.

Zebrań

Niedziela 76 O g. 4 Zebranie wierzycieli przedwojennych w sali Ratuszowej. Wejście od strony Fary.

Odnaczenie papieskie. Jak się dowiadujemy, p. Ludwik Rosiński, redaktor i wydawca pierwszego w Płocku pisma codziennego „Kurier Płocki” został zaszczycony przez Jego Świątobliwość Papieża Piusa XI nadaniem mu orderu „Bene Merentium”.

Z powodu wysokiego tego odznaczenia redakcja nasza składa zasłużonemu redaktorowi i wydawcy p. L. Rosińskiemu, jako nowemu kawalerowi tego orderu szczerze powinszowania, tem chętniej, iż w r. b. przypada 50-oletnie jego pracy zawodowej.

Kalendarzyk podatkowy na czerwiec
W czerwcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie w terminach następujących.

Podatek majątkowy — 8-cia rata w ciągu całego miesiąca do 30 czerwca bez kar za zwłokę.

Podatek przemysłowy od obrotu — miesięczne wpłaty z poprzedniego miesiąca — do 15 czerwca.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i t. p. — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m. czerwcu r. b.

I-szy Bieg Okrężny m. Płocka. W pierwszy dzień Zielonych Świątek przy pięknej pogodzie i wobec olbrzymich tłumów publiczności, które przejawiały żywe zainteresowanie — odbył się I-szy Bieg Okrężny m. Płocka.

Właściwie przed paru laty mieliśmy już jeden bieg okrężny, ale ani organizacją, ani rozmiarami, ani wreszcie ilością uczestników i jakością ich wytrenowania oraz przysposobienia się do tego efektownego, bądź co bądź, zawodu nie mógł on równać się z obecnym.

Dystans, jak już donosiliśmy poprzednio, wynosił równe 5596 metr., a trasa biegła po terenie rozmatym, co utrudniało współzawodnictwo uczestników i wymagało wszechstronnej przygotowania.

Do biegu zapisało się 49 młodych

Szanownym Prenumeratorom uprzejmie przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc
CZERWIEC. Nr. P. K. O. 61990.

Z poważaniem

Administracja „Dz. Pł.”

przeważnie sportsmenów, jednakże wzięło w nim udział tylko 44 uczestników.

Bieg budził zainteresowanie nie tylko ze względu na cenne przedmioty i nagrody, ale także i ze względu na osobę udział w nim biorącego, a zwłaszcza zwycięzcę słynnego Biegu Maratońskiego, mistrza Polski p. Stefana Szelestowskiego z klubu „Polonia”, kaprala I pułku szwoleżerów z przybocznego szwadronu p. Prezydenta Rzplitej.

Jak było to do przewidzenia kapral Szelestowski prowadził cały bieg, a za nim dzielnie się uśmiechnął, niewiele co ustępując mistrzowi, p. Lipiński i por. Skika.

Toteż huragan oklasków powitał pierwszych zwycięzców nie milknąc do ostatka i nagradzając każdego uczestnika biegu zasłużonemi brawami.

Wreszcie ukazuje się samochód z tymi, którzy wycofali się z biegu, a na stopniach kościoła garnizonowego zbiera się komplet sędziów.

Po krótkiej debacie nagrody zostają przyznane i wśród fanfar na cześć zwycięzców wręcza je przez p.p. M. Rościszewską i J. Kisielewską. Wyniki biegu następujące:

1. Szelestowski Stefan — Klub Polonia — 18 min. 31 $\frac{1}{2}$ sek. 2. Lipiński Stanisław — uczeń I gimn. kl. VIIb — 19 m. 29 sek. 3. Por. Skika — 11 p. ulanów — 19 m. 35 $\frac{3}{10}$ sek. 4. Wołkański Antoni — 4 p. strz. kon. 19 m. 40 $\frac{1}{10}$ sek. 5. Bajer Czesław — kapral 4 p. strz. kon. — 20 m. 55 $\frac{1}{10}$ sek. 6. Wasilewski — 4 p. strz. kon. 8 m. za Bajerem. 7. Reszczyński Władysław — 4 p. strz. kon. — 8 m. za Wasilewskim. 8. Wincunek — 4 p. strz. kon. — 1 $\frac{1}{2}$ m. za Reszczyńskim. 9. Stefański Józef — z Płocka — 1 m. za Wincunkiem. 10. Małkowski Stanisław — z Płocka — 2 m. za Stefańskim.

Powyższym 10-ciu przyznano jako nagrody medale: złoty duży i mały, srebrny duży i mały, brązowy duży i mały oraz cenne przedmioty pamiątkowe.

Ponadto za najlepszą formę podczas biegu poza S. Szelestowskim przyznano nagrodę Lipińskiemu Stanisławowi.

Wreszcie jako najmłodszemu zawodnikowi wręczono nagrodę 15-letniemu Szczepańskiemu i jako najstarszemu zawodnikowi Stankiewiczowi Władysławowi.

Dodatkowe żetony jako również młodocieni uczestnicy otrzymali — Witkowski i Krosnowski.

Naturalnie, nagrodzeni otrzymają stosowne dyplomy, a wszyscy uczestnicy specjalne zaświadczenia.

Po rozdaniu nagród odbył się tryumfalny przejazd z orkiestrą na czele przez miasto zwycięzców, których publiczność witała owacyjnie, nie szczędząc im słów uznania.

Zarówno podczas biegu jak i w trakcie rozdawania nagród, porządek utrzymywała policja i specjalna straż. Jednak ciężkie to zadanie utrudniał wielce natłok widzów, który dosięgał paru tysięcy osób.

Domniemyamy płocki zwycięzca, jeden z najlepszych biegaczy w mieście naszym Turkowski wskutek złego nastąpienia musiał się wycofać z biegu.

Nad całością czuwał niezmordowanie, główny inicjator i organizator biegu p. ppłuk. Lecewicz, dowódca 4 p. strz. kon., znany w całej Polsce sportowiec i automobilista, któremu też gorące słowa uznania i podziękowania się od całego naszego miasta za ten ważny etap w życiu sportowym m. Płocka.

Loterja Fantowa Pł. Straży Ogniowej Ochotniczej, jaka odbyła się w sobotę ubiegłą w Płocku, musi być zaliczona do najwiecej tego rodzaju udanych imprez. Wyborna organizacja, wspaniałe i liczne fanty, trafny pomysł sprzedaży biletów w śródmieściu wreszcie doskonały koncert Orkiestry Strażackiej słożyły się na nader miłą całość i zapewne pozostawia na długo wszystkim uczestnikom niezatarte wrażenia i sympatyczne wspomnienia, nie mówiąc już o tych, którym się los uśmiechnął, a było taki wielu, nawet bardzo wielu, gdyż fantów nie zostało prawie wcale.

Zawody lekkoatletyczne. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie boiska sportowego w obecności przedstawicieli władz państwowych, miasta i instytucji, po czym odbyły się zawody lekkoatletyczne. Do zawodów stawiali reprezentanci gimnazjum im. Małachowskiego, Semin. Naucz. Męsk., drużyny sportowej 4 p. Strz. Konn., oraz klubu sportowego „Makabi”. Przebieg i wyniki zawodów były następujące:

1) Skok wwyż: Nieniewski (gimnazjum) — 1 m. 52 cm., Kasparow (4 p. Strz. Konn.) — 1 m. 42 cm.

2) Rzut oszczepem: Ciastek (gimnazjum) — 36 m. 90 cm., Słomiński (Seminarjum) — 32 m. 50 cm.

3) Skok o tyczce: Sławiński (gimnazjum) — 2 m. 57 cm., Jurkowski (Seminar.) — 2 m. 52 cm.

4) Skok w dal: Laskowski (gimnazjum) — 5 m. 28 cm., Feierbach (Seminarjum) — 5 m. 27 cm. (zakwestjonowany skok 5 m. 33 cm., Żarkowski (4 p. Strz. Konn.) — 4 m. 38 cm.

W przerwie zawodów odbyły się wolne ćwiczenia uczniów Gimn. im. Małachowskiego. Po przerwie:

5) Bieg na 100 m.: Sławiński (gimnazjum) — 11 $\frac{3}{5}$ sek., Moony (Makabi) 13 $\frac{1}{5}$ sek., Krzemiński (Semin.) 13 $\frac{2}{5}$ sek., Kasparow (4 p. Strz. K.) 14 $\frac{2}{5}$ sek.

6) Rzut dyskiem — Piechocki (gimn.) 28 m. 48 cm., Krzemiński (semin.) — 27 m. 68 cm., Szczepański (4 p. strz. kon.) — 18 m. 23 cm.

7) Bieg rozstawny (sztafeta) 4x100 m. — „Małachowianka” (gimnazjum) — 51 $\frac{1}{5}$ sek., „Hufiec” (Semin. Naucz.) — 54 $\frac{1}{5}$ sek., drużyna 4 p. strz. kon. — 56 $\frac{2}{5}$ sek.

Wyznaczoną nagrodę wędrowną za sztafetę (puhar) zdobyła zatem na ten rok „Małachowianka”.

Szczególne sprawozdanie z poświęcenia boiska i z przebiegu zawodów z braku miejsca (pomieścimy w numerze czwartkowym).

Niemal biletów 1000 złotych. Wobec pojawienia się od czasu do czasu biletów 1000 złotych, Bank Polski przypomina, że najwyższymi odcinkami, będącymi w obiegu są bilety 500-złotowe. Bilety 1000-złotowe nie są zatem prawnym środkiem płatniczym i nie mogą być uważane za prawdziwe.

Dodatkowy cennik wyrobów tytuńowych. Ministerjum skarbu ustanowiło cennik dodatkowy detalicznej sprzedaży następujących wyrobów tytuńowych: cygara don Rodrigo i Rivalidad po 90 gr. za sztukę, Perla de Oro i Ratuszowe po 60 gr., Armida, Aviso, Buen Sabor, Kopernik, la Palma i Nestor po 35 gr., Prileas, Secunda sort i Senora po 25 gr., Damocles, Feral i la Pintura po 20 gr., Soledad po 15 gr., Poncho po 12 gr., Avicula i Connex po 10 gr., oraz Garcia po 8 gr.

Podatek majątkowy. Urzędy podatkowe kończą rozsyłanie zawiadomień o wysokości wpłat na podatek majątkowy z tytułu przypadającej

APEL DO PŁOCCZAN!

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Płocku zwraca się z gorącym apelem do Instytucji, które dotychczas nie zwróciły przestanych im list, aby by zapisały cały swój personel wyższy i niższy na członków Czerwonego Krzyża. Ze względu na poważne zadania Czerwonego Krzyża, na niską składkę członkowską (5 zł. rocznie) i możliwość wpłacenia jej ratami każdy mieszkający m. Płocka powinien być członkiem Czerwonego Krzyża.

Wspólnym czynem musimy podkreślić, że należycie doceniamy zadania Czerwonego Krzyża w czasie pokoju jak i na wypadek wojny.

Komitet Oddziału Płockiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Lista Członków i Członkiń

Oddziału Płockiego Czerwonego Krzyża.

(Dalszy ciąg).

Gimnazjum Państwowe im. Władysława Jagiełły:

402. Konstanty Dąbrowski, dyrektor;
403. Ks. Leon Goszczycki;
404. Dr. Aleksander Maciesza;
405. Kaz. Horyszowski, nauczyciel;
406. Irena Broniatowska, „
407. Zenobia Rokitnicka, „
408. Włodzimierz Olszowski, „
409. Stanisław Liszewski, „
410. Klemens Jędrzejewski, „
411. Marta Kleindienstowa, „
412. Zofia Dąbrowska, „
413. Zygmunt Trześciak, „
414. Benedykt Sianko, „
415. Wojciech Duda, woźny
416. Władysław Gołębiowski, „
417. Antoni Krzywkowski, „

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. Bolesława Krzywoustego:

51. Piotr Augustyn, dyrektor;
418. Ks. Prałat Stanisław Figielski;
404. Dr. Aleksander Maciesza;
419. Teofil Czarnecki, nauczyciel;
420. Wanda Kapłńska, „
421. Rudolf Theifert, „
422. Juliusz Sachs, „

Inspektorat Szkolny:

423. Bolesław Serejko, inspektor szkolny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na czerwiec 3 raty. Wpłata tej raty nastąpić winna w ciągu czerwca r. b., poczem rozpocznie się egzekwowanie zaległych należności wraz z 4 proc. karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Zakończenie roku szkolnego. Na mocy rozporządzenia Ministerjum Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego lekcje we wszystkich szkołach średnich, państwowych i prywatnych, kończą się w bieżącym roku szkolnym w dniu 20 czerwca.

Okres czasu od 22 do 27 czerwca włącznie jest przeznaczony w szkołach państwowych na egzaminy wstępne, oraz ocnynności, związane z zakończeniem roku szkolnego. Szkoły prywatne mogą egzaminy wstępne przeprowadzić w terminie wcześniejszym, pod warunkiem, iż odbędą się one w godzinach popołudniowych i nie naruszają normalnego biegu zajęć szkolnych.

Sprawy emigracyjne. Na podstawie nowej amerykańskiej ustawy emigracyjnej z r. 1924, konsulat St. Zjednoczonych wymaga, aby do podań emigrantów o wizy dołączone były następujące świadectwa: 1) zaświadczenie (w 2 odpisach), wskazujące miejsce pobytu emigranta w ciągu ostatnich pięciu lat, lub (o ile emigrant przebywał uprzednio w St. Zjednoczonych) od chwili przyjazdu do Polski. Przytem zaświadczenie to wydawane być może: a) na wsi przez władze gminne, b) w mieście przez władze policyjne, samorządowe, względnie przez rządca demu; w tym ostatnim przypadku potrzebne jest potwierdzenie zaświadczenia przez właściwy komisariat policyjny; 2) świadectwo moralności (w 2 odpisach), stwierdzające niekaralność sądową; świadectwo

to musi być wydawane przez odpowiednie władze policyjne, względnie przez urzędy administracyjne i instancje jest ważne w ciągu 30 dni od chwili wystawienia; 3) świadectwo zawodu lub zajęcia (2 odpisy), wydawane na wsi przez władze gminne, w miastach zaś przez władze samorządowe lub policyjne.

Zgodnie z powyższem, Mtn. Spraw Wewnętrznych okólnikiem N° 34 pociąga pp. wojewodom: a) zarządzić wydawanie przez odpowiednie podległe im władze zaświadczeń, o których powyżej mowa, b) wpłynąć na poszczególne władze samorządowe na terenie Rzeczypospolitej, aby wydawały emigrantom do Ameryki, w razie ich zwrócenia się, świadectwa: 1) zamieszkania w ciągu 5 lat, b) zawodu lub zajęcia. Okólnik

poleca przytem wyjaśnić władzom samorządowym, że posiadanie przez emigrantów wyżej wymienionych dokumentów jest niezbędnym warunkiem uzyskania wizy i że odmowa lub zwłoka w wydaniu tych świadectw może uniemożliwić wyjazd danego emigranta (o ile przekroczony będzie przez niego termin, wyznaczony przez konsulat do złożenia podania).

Głosy Czytelników.

Odpowiedź na odpowiedź.

Nie miałem zamiaru odpowiadać na obszerną lecz nieszczepową odpowiedź p. inż. J. Buczańskiego, Nadleśniczego Nadleśnictwa Państwowego

„Łąck” na artykuł mój w sprawie opłat za wstęp do lasów państwowych, zamieszczony w N° 116 „Dziennika Płockiego” z dnia 18 maja r. b. lecz zmusza mnie do zabrania jeszcze ostatni raz głosu w tej kwestji, czytany w N° 144 „Rzeczypospolitej” z dnia 26 maja r. b. wydanie wieści, artykuł treści następującej:

O dostępie do lasów.

Województwo warszawskie, które energicznie wystąpiło przeciwko lichwie na letniskach, zamierza zażądać od właścicieli lasów, położonych w miejscowościach letniskowych, aby nie czynili trudności letnikom i pozwolili na wstęp do lasów bez obowiązku wykupienia tak zw. „bilatu” za który pobierana jest opła-

ta w wysokości 10 złotych od osoby niezależnie od wieku.

Według opinji województwa właścicieli lasów nie mają powodu utrzymywać zakazu lub pobierać specjalnych opłat, dla wielu bardzo uciążliwych, gdyż winni uszkodzenia drzew będą odpowiadali sądownie, a oprócz tego muszą zapłacić odszkodowanie. Chodzi więc tylko o ustalenie pewnego dozoru, który łatwo można urzeczywistnić, o ile w lasach wyznaczone będą swego rodzaju wolne „strefy”.

I cóż na to Nadleśnictwo „Łąck”? Wg Nadleśnictwa, instytucja państwowa, żąda za wstęp do lasów państwowych opłat, Województwo, instytucja również państwowa, zabrania nawet prywatnym właścicielom lasów pobierania tych opłat, aby ludność mogła swobodnie korzystać z dobrodziejstwa powietrza leśnego. Wnosząc zatem należy, iż wobec cytowanego artykułu Nadleśnictwo „Łąck” nie porozumiało się z Władzami Wyższymi i samowolnie wydało zarządzenie, jakie nie powinno urzęd światła dziennego. Artykuł Województwa wyjaśnia stanowisko Władz w poruszanej przestępnie sprawie, którą uważałem za właściwe poruszyć na łamach pisma miejscowego, porostawiając zajęcie się nią czynnikom miarodajnym, jak Starostwo, Rada m. Płocka i Magistrat.

A. G.

Czyś złożył ofiarę na Czerwony Krzyż?

LICEUM HANDLOWE MĘSKIE

Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy

(WARSZAWA, Prosta 14)

439

Kurs nauk dwuletni. Ustrój semestralny: promowanie uczniów odbywa się dwa razy do roku. Uczniom Liceum przysługują te same ulgi wojskowe, co uczniom gimnazjów państwowych. — Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum któregośkolwiek typu (humanistycznego, neo-humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego). Program nauk obejmuje oprócz j. polskiego, j. obcych i historii następujące przedmioty zawodowe: rachunkowość kupiecką, księgowość, korespondencję handlową, naukę o handlu, prawo, ekonomję społeczną, geografję handlową, towaroznawstwo, stenografję, pisanie na maszynach i ćwiczenia w kantorze praktycznym.

Nowy semestr rozpocznie się dnia 1 września.

Kancelaria udziela szczegółowych informacji i przyjmuje podania od godz. 8 do 1 po południu do 1 lipca.

K A Ż D E M U

kto nadesłże swój dokładny adres, dajemy możność otrzymania przy b. małym wysiłku przedmiotów pierwszej potrzeby wartości 25 złotych.

Żądajcie bliższych szczegółów.

Don Towarowy „CZERWIŃSKI i S-ka” Warszawa, Żłota 29, skrz. poczt. 424

NADESZŁY Świeże wody mineralne naturalne: Karlsbadzka, Marienbadzka. Kissingen, Vildungen, Vichy i t. p. Szlam, Sól i ług Cieshochiński, Sole Nauhajmskie z kwasem węglowym. Ekstrakty do kąpieli płynne i skoncentrowane.

Sprzedaż główna.

Ceny hurtowe

Skład Apteczny p. f. A. GĄSECKI

Dzierżawca: **R. ŻOCHOWSKI**

Płock, ul. Kolegjalna N° 5 telefon 209.

Stanisław Przedpełski w Płocku,

ul. Tumska N° 6. Telefon N° 172.

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów.

Poleca następujące nasiona z ostatniego zbioru w najlepszym gatunku: Gwoździki zimotrwałe różnych odmian, Gwoździki doniczkowe, Bratki wielkokw. w ddzielnych kolorach, Bratki zimowe, Primula, Cineraria, Cyclameny, Asparagus oraz nasiona wszelkich innych roślin zimotrwałych i doniczkowe, które wysiewa się w lecie. Sadzonki mięty pieprzowej. Sekatory i noże ogrodnicze oryg. Kundego, Rafja Majunga. Środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych: 434 Ustin, Venetan i Solbar.

Magazyn Ubiorów Męskich i Konfekcji WŁADYSŁAWA SMOLEŃSKIEGO

W Płocku ul. Grodzka N° 11.

na sezon wiosenny został zaopatrzony w duży wybór materiałów krajowych i zagranicznych i wykonywa zamówienia podług najświeższych żurnali z własnych i powierzonych materiałów po cenach najniższych. W dziale konfekcyjnym b. duży wybór bielizny od najtańszej do najwykwintniejszej.

Wielki wybór materiałów białych.

Życzącym na raty!

Z czem się poleca Szanownej Klijencie!

Wł. Smoleński.

162

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję

Kursa handlowe

SEKUŁOWICZA

Warszawa, Żórawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, 219 świadectwa.

Żądajcie prospektów.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono dokumenty wojskowe, wydane na imię Jana Szerszenia, zamieszkałego we wsi Jonne gm. Bieżuń pow. Sierpe rocznik 1903. 437

Warsztat Szewski
przy ulicy Warszawskiej N° 17
to najtańsze źródło dla zaopatrzenia
— się w najlepsze obuwie —
Warsztat posiada na składzie duży wybór gotowego obuwia, prócz tego wykonywa wszelkie obstarunki. (R)

Surowica dla trzody i drobiu

Karbolineum do konserwacji drzewa, pokost, farby oleje i suche, emalie podłogowe, smary do uprząży, środki przeciw molom — poleca

skład apteczny W. Sztromajera

dzierżawca **I. SIKORSKI**

390-2

w Płocku, ul. Grodzka N° 9

Hurtownia Tytuniowa

Szczepana Praskiewiczza

PŁOCK. UL. KOŚCIUSZKI, N° 9. TEL. 183. 109

**POLECA WYBOROWE POLECA
CYGARA**

**GILZY z WATĄ „UNJA”
także DUŻE MOCHE SKRZYMIĘ.**

Najtańszą Reklamą w Płocku

są obecnie

Ogłoszenia Drobne

„DZIENNIKU PŁOCKIM”

Rawel najbiedniejszy — może z nich odnosić wielką korzyść.

Koszt ich jest minimalny, a więc:

Gdy nie masz pracy
Gdy poszukujesz pracownika
Gdy zgubiłeś co
Gdy znalazłeś co
Gdy chcesz co kupić
Gdy chcesz co sprzedać

OGŁOŚ SIĘ

w „Dzienniku Płockim”

Najmniejsze ogłoszenie 80 groszy!

Adres Administracji: Płock, Kolegjalna, 8, na lewo w podwórzu.

Godziny przyjęć od 9 rano do 2-jej popoł. (R)

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta o godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 16 do 17.

REDAKTOR: Piotr Augustyn.

DRUK „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”.

WYDAWCA: Tow. Wyd. „Dziennik Płocki”, Sp. Akc. Tel. 168